№ 179. Łódź, Niedziela 4 lipca 1920 roku. Cena 1.50 mk. (Na prowincji 160 f.) Rok I.

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. O. 60143

CENA PRENUMERATY:
Miesięcznie mk. .— 20 kwartalnie mk. 60.— rocznie mk. 240.—

Cena numeru pojedyńczego 150 m.

Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wiecz.
Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 5 — 7 wiecz.
Sekretarjat Redakcji otwarty dla publiczności od 5—7 po poł. codziennie.
Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca.
Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Przed tekstem mk. 5.00, w tekście mk. 6.00, po tekście reklamy mk. 3.00, nekrologi mk. 2.00, zwyczajne 2.50 te za wiersz petitowy jednołamowy.
Ogłoszenia drobne 40 f. za wyraz, dla poszukujących pracy 30
Ogłoszenia nadesłane po g. 6 wiecz. 50 procent drożej.

Bezprawie plebiscytowe na Mazurach i Warmji.

Dnia 11 lipca ma się odbyć plebiscyt na Mazurach i Warmji. Tak zadecydowano na Zachodzie pod przemożnym parciem Anglji i za cichą zgodą pozostałych koaljantów. Postanowienie zapadło wbrew protestom i zabiegom rządu polskiego, który zgodnie z jednomyślną wolą Sejmu i całego narodu domagał się odroczenia terminu głosowania plebiscytowego.

Zawarty przed rokiem traktat wersalski zapowiedział w art. 94, że mieszkańcy Warmji i kraju mazurskiego „będą powołani do oznaczenia przez głosowanie Państwa, z którem pragną być połączeni". Art. 95 traktatu poręcza, że Komisja Międzynarodowa, zarządzająca terenami plebiscytowemi, poczyni wszystko celem zapewnienia „wolności i rzetelności" tego głosowania.

Czy Komisja Międzynarodowa uczyniła zadość art. 95, co było jej najważniejszym obowiązkiem, czy umożliwiła bezstronne, rzetelne przeprowadzenie głosowania, czy stworzyła takie warunki, aby mogła się dnia 11 lipca ujawnić prawdziwa wola ludności warmińskiej i mazurskiej?

Tego wszystkiego Komisja Międzynarodowa nie uczyniła. Na Mazurach i Warmji niema dla ludności polskiej ani „wolności", ani „rzetelności" głosowania. Na Mazurach i Warmji tak dziś, jak dawniej za Wilhelmów Niemiec nauczyciel bije polskie dzieci, Niemiec urzędnik prześladuje polskiego mieszkańca, Niemiec policjant, Niemiec żandarm, Niemiec żołdak z tej czy innej „obrony" znęca się w bestjalski sposób nad polskim ludem. Dla warmińczyków i mazurów, przyznających się do polskości, nie istnieje wolność słowa i wolność zgromadzeń, bezpieczeństwo osoby i mienia. Straszliwy terror pruski szaleje na Mazurach i Warmji. Każdy dzień przynosi nowe dowody krzyżackiego zezwierzęcenia. Pięść, pałka, nóż, kula, granat ręczny — oto wymowne argumenty, mające dnia 11 lipca zgotować zwycięstwo Niemiec, a klęskę Polski. W takich warunkach plebiscyt będzie nędzną komedją, krwawą ironią, bezczelnym urągowiskiem z zasady samostanowienia ludności o swej przynależności państwowej.

Dopóki Komisja Międzynarodowa zgodnie z traktatem nie zabezpieczy ludności warunków swobodnego wypowiedzenia swej woli i nie położy kresu nadużyciom i gwałtom pruskim, — dopóty mocarstwa koalicyjne nie mają prawa przeprowadzania plebiscytowego głosowania. Wyznaczenie terminu plebiscytu na dzień 11 lipca jest jaskrawym naruszeniem układu wersalskiego.

Mocarstwa koalicyjne podpisały dnia 28 czerwca r. z. „Umowę Związku Narodów", stanowiącą integralną część traktatu wersalskiego. Mocarstwa podpisane zawarły tę umowę — jak głosi jej wstęp, — aby „przestrzegać sprawiedliwości i skrupulatnie szanować wszelkie zobowiązania traktatowe" oraz „utrzymywać stosunki międzynarodowe oparte na honorze".

Stosunki, panujące na terenach plebiscytowych nie świadczą o „przestrzeganiu sprawiedliwości", lecz o uświęcaniu polityki gwałtu, udowadniają bezceremonialne łamanie własnych zobowiązań traktatowych, dokumentują, że pewne czynniki koalicyjne, mają bardzo mało wspólnego z honorem.

„Są dwa sposoby zdobycia sobie świata — pouczał niegdyś panujących Machiavelli — jeden za pomocą prawa, drugi za pomocą gwałtu. Pierwszego używają ludzie, drugiego zwierzęta. Ponieważ zaś jeden środek nie wystarcza — więc konkluduje Machiavelli — trzeba użyć i drugiego oraz dobrze grać i człowieka i zwierzę".

Tej maksymy trzyma się też podpisany na traktacie wersalskim „Jaśnie Wielmożny Dawid Lloyd George, pierwszy Lord skarbu i Pierwszy Minister Zjednoczonego Królestwa Brytanji" protektor niemieckich gwałtów, któremu głównie zawdzięcza naród polski „dobrodziejstwa" plebiscytów.

Ale kij ma dwa końce. Łamanie własnych zobowiązań, czynienie z traktatów „świstka papieru" mści się srodze. Polityka „zwierza" nie jest polityką najmądrzejszą. Tą drogą szedł Wilhelm II i doczekał się katastrofy i hańby.

Naród polski bezprawia plebiscytowego na Mazurach i Warmji nie uzna, o braciach z pod Szczytna i Malborga nie zapomni.

L. W.

—o—

Obszar i zaludnienie terenów plebiscytowych w cyfrach.

Śląsk Cieszyński obejmuje terytorjum 2,282 km. ². Uchwała Rady pięciu w Paryżu z dnia 27 września r. 1919 postanawia, że plebiscyt ma objąć cały teren Śląska Cieszyńskiego.

Śląsk Górny w myśli art. 88 traktatu wersalskiego podzielono na 3 części: 1° powiat grotkowski, niemodliński, niski i zachodnią połać powiatu prądnickiego przydzielono do Niemiec, 2° południową część powiatu raciborskiego oddano Czechom, 3° na reszcie Śląska Górnego, obejmującą 10,796 km. ² zarządzono plebiscyt.

W ten sposób terytorjum plebiscytowe obydwu Śląsków wynosi 13.078 km. ² (nieco więcej, niż d. gubernia piotrkowska).

Teren plebiscytowy Spisza i Orawy obejmuje 1,490 km. ² (tyle co powiat łaski).

Mazury, Warmja, Powiśle objęte plebiscytem — 15.617 km. ² (nieco mniej, niż d. gub. warszawska).

Razem obszar spornych ziem obejmuje 30,185 km. ² (czyli ¼ obszaru d. Królestwa Kongresowego).

Liczba ludności wynosiła w roku 1910 na Śląsku Cieszyńskim 434,821, z tego Polaków 233,850 (54%), Niemców 76,916 (18,1%), Czechów 115,604 (27,1%). Jest to statystyka robiona przez Czechów i Niemców, którzy tendencyjnie podawali mniejszą liczbę Polaków. Ludności polskiej faktycznie jest znacznie więcej. Prof. Piątkowski oblicza, że Polaków na Śląsku Cieszyńskim jest 320,000 t. j. 76% ogółu ludności.

Według niemieckich obliczeń i w części Górnego Śląska objętej plebiscytem mieszkało w r. 1910 — 1,931,240, z czego Polaków miało być. 1,153,777 (60%) zaś Niemców 664,807 (34%). W rzeczywistości i tu liczba Polaków jest znacznie większą.

Ludność Spisza i Orawy wynosi 120,000, z tego Polaków 104,000 (84%), Niemców 14,000 (10,8%). Ludność Warmji, kraju mazurskiego i powiśla wynosiła przed wojną z górą 700,000. W tej liczbie miało tam być według niemieckich statystyków tylko 288,000 Polaków czyli 40,3% ogółu ludności. Faktycznie liczba Polaków jest tam wyższą.

Razem na terenach plebiscytowych mieszkało przed wojną około 3,200,000 ludzi z czego do 2,000,000 Polaków.

O dwa miljony dusz polskich toczy się więc walka na terenach plebiscytowych.

Miljon dwieście tysięcy Niemców i Czechów chce ujarzmić dwa miljony Polaków!

L. W.

W sprawie kryzysu w przemyśle włóknistym.

Wniosek w Sejmie. Pan Grabski wobec sobotażu fabrykanckiego.

Na posiedzeniu Sejmu, dnia 2 b. m., jak już donosiliśmy posłowie N. P. R. z Łodzi i okręgu: Michalak, Waszkiewicz, Hellich, Tomczak, Fichna, Niewinowski zgłosili następujący wniosek nagły:

Częściowo tylko uruchomiony przemysł włóknisty okręgu łódzkiego wszedł w fazę ostrego kryzysu.

Kilkadziesiąt fabryk zawiesiło pracę, a szereg największych zakładów ogranicza czas pracy do 2—3 dni w tygodniu. Kilkanaście tysięcy robotników, już zatrudnionych, znalazło się ponownie na bruku bez zarobków i chleba, powiększając wielką liczbę bezrobotnych. Nędza wśród ludności robotniczej wzrasta z dnia na dzień.

Ludność robotnicza widząc, że przemysłowcy posiadają na ogół surowce i węgiel, tłumaczy sobie obecny zastój nietylko trudnościami finansowemi, względnie małym chwilowo popytem na towary, ale przedewszystkiem upatruje przyczynę ograniczenia produkcji w niebezpiecznem dążeniu części przemysłowców do dyktowania paskarskich cen na wyroby włókniste, oraz do zmniejszenia płacy robotniczej.

Celowe ograniczanie produkcji godzi nietylko w klasę robotniczą, ale jest wielką krzywdą dla całego społeczeństwa, gdyż towarów włóknistych w kraju jest mało i ludność zmuszona jest płacić paskarskie ceny za odzież. Zmniejszenie produkcji może się niekorzystnie odbić na zaopatrzeniu armji, a szczególniej na zimę. Na zastoju w przemyśle ucierpi sama waluta. W interesie państwa, społeczeństwa, klasy robotniczej zachodzi więc konieczność chwycenia się ostrych środków zaradczych. Tam, gdzie potrzeba istot-

nej pomocy i ułatwień dla przemysłu, pomoc ta winna być udzielona, gdzie zaś zachodzi zła wola, dyktowana nieokiełznaną żądzą paskarskich zysków, winna się ona spotkać z energiczną akcją ze strony władz. (Zarząd przymusowy, sekwestr fabryk).

Wobec powyższego podpisani wnoszą:

Sejm wzywa Rząd, do poczynienia koniecznych zarządzeń, celem zażegnania obecnego kryzysu w przemyśle włóknistym okręgu łódzkiego i całkowitego uruchomienia wszystkich fabryk.

—o—

Konferencja u Prezydenta Ministrów, p. Grabskiego.

Wczoraj o godz. 11 przed południem odbyła się z inicjatywy posłów łódzkich z NPR. konferencja z Prezydentem Ministów w sprawie kryzysu łódzkiego. W konferencji wzięli udział przedstawiciele ministerstwa Przemysłu i Handlu, Skarbu i Wojny, delegaci Polskiego Zw. Zawodowego „Praca", oraz posłowie Tomczak, Waszkiewicz, Michalak i Hellich.

Delegaci „Pracy" ob. Durko, Szczapiński, Kuczkowski przedłożyli p. prezydentowi Grabskiemu rezolucję uchwaloną na zebraniu przedstawicieli fabryk włóknistych (wydrukowaną we wczorajszym numerze) oraz zreferowali żądania robotników łódzkich.

Z wyjaśnień udzielonych przez przedstawicieli związku zawodowego, posłów oraz reprezentantów rządu wynika, że przemysł łódzki posiada surowce i węgiel, że obecne przesilenie jest częściowo wywołane brakiem kapitału obrotowego, a głównie spowodowane jest dążeniem utrzymania wysokich cen na towary, aby osiągnąć niesłychanie wysokie zyski. Część fabrykantów dąży z całą bezwzględnością do zarobienia w ciągu jednej kampanji tak wielkich sum, aby powetować sobie straty poniesione w ciągu 6 lat wojny. Stąd sztuczne śrubowanie cen przez ograniczanie produkcji.

P. Grabski wysłuchawszy postulatów delegatów i posłów łódzkich oświadczył między innemi:

Zmniejszenie produkcji przez przemysłowców włóknistych jest z ich strony sposobem utrzymania cen na pewnej wysokości.

Mogą się jednak przerachować w tej grze, która jest grą niesłuszną. Przemysłowcy dostaną kredyt, czy to zabezpieczony towarami, czy akcjami, czy też w formie dyskonta lub osobisty, pod tym względem rząd gotów do niesienia pomocy. Rząd da przemysłowi większe obstalunki. Fabrykanci stawiają jednak zbyt wygórowane żądania co do cen. Fabrykanci poniósłszy wielkie straty w czasie wojny, chcą odrazu stanąć na nogi, w ciągu roku zdobyć zyski, możliwe do osiągnięcia w ciągu lat 10. Rząd nie może się zgodzić na wyzyskiwanie skarbu i ludności. P. Grabski uważa, że zakupy dla wojska trzeba czynić w kraju, ale nie za wszelką cenę. Należy domagać się cen godziwych, z drugiej zaś strony wymagać całkowitego uruchomienia fabryk. Zastosowanie sekwestru zakładów jest prawnie dopuszczalnem i pan Grabski gotów wstąpić na tę drogę. Przykład Żyrardowa (rząd objął zarząd nad zakładami żyrardowskiemi) wskazuje, że sekwestr przy dobrych administratorach, może być celowy.

W rezultacie przedstawiciele rządu oświadczyli, że zamówienia w przemyśle włóknistym łódzkim poczynią i to po cenach gwarantujących godziwy zysk, a pomoc finansowa będzie udzieloną. Sekwestr nie jest wykluczony.

Delegaci i posłowie kładli nacisk na szybkie decyzje i oświadczyli, że robotnicy przeciwstawiają się energicznie wszelkim próbom obniżenia płac roboczych.

Z oświadczeń rządowych wynika jasno jedno: przemysłowcy dążą do paskarskich zysków za wszelką cenę, choćby kosztem interesów państwa, ludności, a w pierwszym rzędzie klasy robotniczej.

Zobaczymy, jak p. Grabski będzie traktował swoje słowa i czy znajdzie odpowiednie argumenty na „strajkujących" robotników.

Do sprawy tej powrócimy w najbliższych numerach „Pracy" i omówimy nasze stanowisko wobec niebezpiecznej i groźnej taktyki kapitalistów łódzkich.

Zebranie robotników przemysłu włóknistego.

Onegdaj w lokalu Polskich Związków Zawodowych, ul. Główna nr. 31, odbyło się zebranie delegatów fabryk włókienniczych, członków P. Zw. Z., Robotn. Przem. Wł. „Praca". Obecnych było z górą 300 delegatów, reprezentujących około 30,000 robotników.

Przedstawiciele złożyli sprawozdanie z konferencji u p. Wojewody w sprawie pożyczki „Odrodzenia".

Wobec tego, że pożyczkę można będzie spłacać ratami w przeciągu 10 miesięcy, postanowiono nabywać pożyczkę nie mniejszą, jak 1,000 mk. na robotnika.

W sprawie pożyczki zabierali głos: ob. Kulczyński, Ogłowski, Gołacki, Czechowski, Jabłoński, Przybył, Gawroński, Oberle, Mikołajczyk, Owczarek, Braun, Kowalski, Sobol i Przepiórkowski.

W dalszym ciągu omawiano sprawę rozbijania przez komunistów i pepesowców z ul. Pustej ruchu robotniczego. Postanowiono przestrzec wszystkich członków Polsk. Zw. Zawodowych, aby się nie dali złapać na lep i ładne słówka.

W zakończeniu odczytano protest, złożony przez robotników w sprawie kłamstw i oszczerstw, rzucanych na klasę robotniczą i na całą Polskę, oraz sianie niezgody przez dziennik „Rozwój".

Protest został podpisany przez wszystkich obecnych, reprezentujących 30,000 robotników.

—o—

Pracownicy tramwajowi a pożyczka.

Onegdaj na ogólnym zebraniu tramwajarzy łódzkich postanowiono zakupić pożyczkę „Odrodzenia" po 1,000 mk. na każdego pracownika z potrącaniem miesięcznem każdemu pracownikowi tak zw. dodatku drożyźnianego po 100 mk. Przedstawicielom Zw. Zaw. prac. tramwajowych polecono przeprowadzić w tej sprawie pertraktacje z Dyrekcją tramwajów.

Istniejący dotychczas przy Związku kapitał aprowizacyjny postanowiono przelać do mającej istnieć przy Związku „Składnicy pracowników tramwajowych".

—o—

Robotnicy na Pożyczkę Odrodzenia w Zgierzu.

Wobec tego, że robotnicy w Zgierzu chcieliby nabyć Pożyczkę Odrodzenia, lecz nie są w stanie naraz odłożyć większej kwoty dla nabycia pożyczki, Centr. Kom. Propagandy Pożyczki w Zgierzu postanowił zwrócić się do wszystkich właścicieli fabryk, aby w razie wystąpienia robotników z propozycją wyłożenia zadeklarowanych przez nich sum z prawem potrącenia z ich zarobków, przychylili się do tego, spełniając tym moralny obowiązek względem Ojczyzny i społeczeństwa,

Wśród klasy robotniczej, świadomej doniosłości Pożyczki Państwowej, powstała myśl zaciągnięcia specjalnych pożyczek w tutejszych instytucjach pożyczkowych, które następnie będzie można spłacić ratami, a wypożyczoną kwotę zużyć na kupno Pożyczki Państwowej.

—o—

Osły krnąbrne

„Miłe złego początki, lecz koniec żałosny:"
Nie pamiętały o pożyczce osły podczas wiosny
Więc waluta spadła, latem długi rosły,
Przyszedł zimą bolszewik i... pozjadał osły.

—o—

Zawieszenie „Rozwoju".

Na wniosek D. O. Gen. Łódź władze sądowe zawiesiły wydawnictwo dziennika „Rozwój" na jeden miesiąc, za wydanie w dn. 1 b. m. „dodatku nadzwyczajnego", zawierającego szereg alarmujących i budzących panikę, a jednocześnie zupełnie kłamliwych wiadomości o rzekomem przewrocie państwowym w Warszawie.

Jednocześnie skonfiskowany został na zasadzie rozporządzenia Komisarjatu Rządowego na m. Łódź nr. 182 „Rozwoju" za artykuł wstępny p. t. „Rada obrony Państwa, a rząd chłopsko-robotniczy", w którym zamieszczono nieprawdziwe i tendencyjne informacje o nastrojach w armji polskiej na froncie. W związku z powyższym artykułem Komisarjat Rządowy wystąpił do Prokuratorji o pociągnięcie redakcji „Rozwoju" do odpowiedzialności sądowej.

—o—

Sprawy robotnicze.

Ze Związku Pończoszników.

Polski Centralny Związek Zawodowy Pończoszników i trykociarzy zwołuje na środę dnia 7 lipca ogólne Zebranie wszystkich robotników z fabryk pończoszniczych i trykotowych w Domu Ludowym przy ul. Przejazd № 34 o godz. 6 wieczorem. Sprawy bardzo ważne.

Zebranie robotników brukarskich, rzeki Jasienki i Łódki.

W dn. 5 lipca r. b. o godz. 7 wiecz. w lokalu Pol. Zw. Zaw. (Główna 31), zwołuje Pol. Zw. Zaw. „Praca", zebranie robotników oddziału brukarskiego rzeki Jasienki i Łódki. Sprawy b. ważne. O przybycie wszystkich robotników prosi Komitet Wyborczy.

Zebranie popisowych.

W poniedziałek o g. 9 rano w lokalu Polsk. Zw. Zawodowych (Główna 31). Odbędzie się zebranie popisowych, którzy w najbliższych dniach mają być wzięci do Armji Polskiej, a są członkami Pols. Zw. Zaw. (Wejście za dowodami członkowskiemi). Komitet Wykonawczy prosi o punktualne przybycie.

Od Administracji.

Z powodu gwałtownej zwyżki cen papieru, farby i wszystkich artykułów technicznych, niezbędnych przy wydawaniu pisma, zmuszeni jesteśmy z dniem dzisiejszym podnieść cenę sprzedażną numeru pojedyńczego (4 i 6 str.) do 1,50 f. i do 1 marki cenę numeru dwustronicowego.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

4 Niedziela

Dziś Józefa
Jutro Filomeny

Wschód słońca,	3 m. 45
Zachód „	8 m. 22
Wschód księżyca	9 m. 32
Zachód „	7 m. 06

—o—

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski.

Dziś w niedzielę po poł. o godz. 3 po cenach zniżonych teatr gra „Damę od Maksyma". Wiecz. o godz. 8 daną będzie farsa „Czy jest co do oclenia?".

Poniedziałkowe widowisko dla żołnierzy po cenach najniższych wypełni „Polka w Ameryce" Kozłowskiego.

We wtorek premiera „Moralności p. Dulskiej". Kierownik teatru nabył wyłączne prawo grania sensacyjnej sztuki Fr. Molnara p. t. „Tajemnica pani Oroszy".

Rzecz ta specjalnie tłómaczona dla teatru łódzkiego ujrzy światło kinkietów w przyszłym tygodniu. Główną rolę kobiecą odtworzy p. Mirska.

„Czarny kot".

Wczoraj odbyło się inauguracyjne przedstawienie teatru fars i operetek „Czarny kot", które wypadło pod każdym względem świetnie.

Obszerniejsze sprawozdanie odkładamy do numeru następnego.

—o—

Z miasta.

Broń dla Ojczyzny.

Ojczyzna dziś potrzebuje wiele broni dla wyekwipowania nowych zastępów żołnierzy. Znaczne jej zapasy wiszą po ścianach mieszkań prywatnych jako pamiątki wielkiej wojny.

Obowiązkiem naszym, obowiązkiem obywatelskim i patrjotycznym jest przyjść Ojczyźnie z pomocą w formowaniu nowych zastępów obrońców granic Rzeczypospolitej. Obowiązkiem naszym jest oddać tę broń Ojczyźnie, w której służbie będzie znacznie pożyteczniejsza, niż jako martwa ozdoba ściany.

Kobiety do szeregów!

(r) Przy ulicy Piotrkowskiej 228 otwarte zostało Biuro werbunkowe kobiet do ochot. Leg. kob. Ochotniczki przyjmuje się w wieku od lat 18 do 30. Przedstawić muszą pozwolenie rodziców lub opiekunów w razie niepełnoletności. Pozwolenie męża, jeżeli ochotniczka jest mężatką, świadectwo moralności wystawione przez organizację społeczną, proboszcza parafji, lub osoby wiarogodne. Dobre świadectwo z ostatniego miejsca pracy. Ochotniczki będą badane przez lekarza co do stanu zdrowia i zdolności do służby wojskowej.

Głównym zadaniem wojskowej organizacji kobiecej jest zastąpienie sił męskich zajętych w służbie garnizonowej, wartowniczej, biurowej, oświatowej itd. zorganizowanymi wojskowo siłami kobiet-żołnierzy — i przysporzenie tym sposobem ilości żołnierzy walczących na froncie. O. L. K. natomiast do walki na froncie nie jest używaną.

Święto Wolności.

(r) Dziś Stany Zjednoczone Am. Północnej obchodzą wielkie święto Wolności, W Warszawie z okazji tej odbędą się uroczystości.

Szkoła gospodarstwa domowego.

(k) Wydział Szkolnictwa przy Magistracie postanowił powołać do życia szkoły gospodarstwa domowego już z początkiem przyszłego roku szkolnego jednak niezależnie od szkół powszechnych, ponieważ dziewczynki ze szkół powszechnych nie miałyby czasu uczęszczania do szkoły ze względu na program wypełniający całe 32 godziny w tygodniu.

Według programu opracowanego przez ministerstwo W. R. i O. P. będzie dawana nauka gotowania, prania, prasowania, szycia, kroju itp. w zakresie niezbędnym dla każdej obywatelki.

Prócz tego będzie wykładana rachunkowość domowa, nauka o składzie produktów i hygiena domowa.

Zapomogi ministerjum pracy i opieki społecznej.

(k) W czerwcu r. b. delegat p. Adolf Lewandowski, z otrzymanych funduszów ministerjum pracy i opieki społecznej udzielił zapomóg 6 instytucjom opiekuńczym w okręgu łódzkim na sumę 120,000 mk.

Wycieczka dzieci szkół powszechnych.

(k) Pierwsza wycieczka szkół powszechnych, urządzona staraniem Wydziału Szkolnictwa, wyruszy w poniedziałek dnia 5 lipca. Wycieczka podąży przez Koluszki, Skarzysko do Puław, Kaźmierza nad Wisłą, a stamtąd do Warszawy dla zwiedzenia miasta i okolic. W wycieczce 8-dniowej bierze udział 36 dzieci.

Likwidacja Łódzkiej Okręgowej Rady Opiekuńczej.

(k) Na wczorajszem zebraniu przedstawicieli rad okręgowych okręgu łódzkiego stwierdzono, że rada Opiekuńcza Okręgowa nie może liczyć na regularnie otrzymywanie stałych miesięcznych zapomóg od skarbu, czy też od instytucyj samorządowych i nie widzi innych pewnych źródeł wpływów, któreby w dostatecznej mierze mogły zabezpieczyć byt już istniejących instytucyj dobroczynnych w powiatach.

Kolektura Loterji klasycznej, stanowiąca dość poważne środki dochodu, została odebrana, a na ofiarności publicznej polegać nie można.

Wszystkie te względy więc skłoniły radę opiekuńczą okręgową do przerwania swej działalności od lipca r. b. tak jak to już uczyniła miejscowa rada opiekuńcza w Łodzi.

Apel do publiczności.

Ponieważ rzeźnicy, masarze i handlujący nabiałem nie stosują się do wydanego cennika z dnia 26 czerwca, urząd walki z lichwą przestrzega jeszcze raz, iż sprzedający po wyższych cenach będą pociągani do surowej odpowiedzialności, w myśl dekretu Naczelnika Państwa z dn. 11 stycznia r. ub., aresztem do 3 miesięcy lub grzywną do 50 tys. mk. i konfiskatą towaru.

Samochód na użytek dyrekcji robót publicznych.

(k) Dyrekcja Okręgowa robót publicznych Województwa łódzkiego nabyła za 210,000 Mk. samochód osobowy na potrzeby rozjazdów przez urzędników dyrekcji dla szybkiego załatwienia spraw.

Nowy cennik na drzewo.

Urząd walki z lichwą wydał następujący cennik na drzewo opałowe: 1) Na ogólnym kolejowym placu za drzewo suche w szczapach i okrąglakach za pud mk. 15, mokre 12,50. 2) Na składach z bocznicami kolejowemi, na drzewo suche w szczapach mk. 17, mokre 14,50, rąbane suche mk. 20, mokre 17,50. Na składach bez bocznic kolejowych o markę na pudzie wyżej, zaś w budkach i sklepikach za drzewo suche rąbane mk. 25, mokre 22,50.

Wielka manifestacja w Zduńskiej Woli.

(r) Dzisiaj staraniem i z inicjatywy N. P. R. w Zduńskiej Woli—odbędzie się tam wielka manifestacja narodowa w związku z przeżywanym obecnie momentem.

—o—

Komunikat.

Z parku Wenecja.

Dziś w parku Wenecja zabawa, konkursowy skok p. Halinskiej i p. Indrykowskiego, i wiele innych atrakcji napewno zgromadzą liczną publiczność, której nigdy nie brak w Wenecji.

—o—

Witos do chłopów.

Prezes PSL. poseł Witos wystosował świeżo następujący list do braci chłopów:

Klub PSL. wskutek oświadczenia się za mną większości Sejmu nakazał mi podjąć się obowiązku utworzenia nowego rządu w Polsce, bo nie było takiego rządu, któryby się opierał na masach ludu. Na przeszkodzie stanęły małostkowość, pycha, intrygi, a nawet zdrada. Na przeszkodzie do utworzenia rządu ludowego stanęli ci, co zawsze mieli pełną gębę miłości dla ludu. To im się udało. Zarzucano, że to był dalszy ciąg rządu lubelskiego. Zapomniano jednak, że ten rząd utworzony był przez większość Sejmu, prawnie przez lud wybranego. Ze swoją osobą zostałem na boku. Dostałem po łbie, jak wielu przedemną, a pewnie i po mnie. Zachodzi pytanie, jak wy sobie to wyobrażacie, wy bracia chłopi i jak odpowiecie... Przedstawiciele partji ludowych ocenili to już w Sejmie i mimo różnic, jakie zachodziły, odpowiedzieli zgodnie. Sądzić należy, że ogromna większość chłopstwa uczyni to samo. Karbując sobie w pamięci ten wypadek, nie pójdzie jednak drogą tych wierchołów, lud polski odpowie zgodnie ale i stanowczo.

—o—

Wojna z Rosją.

Komunikat Sztabu Generalnego

z dnia 3 lipca.

Na północ od Borysowa na linji jezior rzeki Auty słaba działalność artylerji. Jedynie na południowy wschód od jeziora Szado w rejonie Czubarino bolszewicy zaatakowali nasze pozycje i po krótkiej walce zostali odrzuceni.

Na północ od Bobrujska nieprzyjaciel usiłował przeprawić się na zachodni brzeg Berezyny pod Szernowką został jednak rozproszony ogniem naszej artylerji.

Na północnym Polesiu spokój.

Na południe od Prypeci oddziały gen. Bałachowicza wsparte przez naszą piechotę zaatakowały wczoraj Wieledniki gdzie stał sztab 172 brygady strzelców bolszewickich. **W rezultacie tej akcji sztab brygady ze wszystkimi urządzeniami wpadł w nasze ręce, a pułk bolszewicki który kontratakował na Wielebniki otoczony ze wszystkich stron przez nasze oddziały wycofał się w popłochu,** poniósłszy olbrzymie straty i pozostawiając w naszym ręku kilka karabinów maszynowych, skład prowiantów, 100 wozów taboru i ponad 100 jeńców.

Na wschód od Równego przeciwnik unikając walki z naszemi manewrującemi kolumnami i korzystając umiejętnie z ruchliwości swej konnej armji dąży za wszelką cenę do sforsowania Horynia i zajęcia Rownego. Walki naszych oddziałów z kolumnami Budiennego trwają na linji Horynia i w rejonie na północ od Staro-Konstantynowa. Na południe od Latyczowa sytuacja bez zmiany.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego

Kulliński, generał ppor.

Brussiłow pod zarzutem planowego zamachu stanu?

BUKARESZT, 3 lipca. Z Odessy donoszą, że generał Brussiłow został oskarżony o to, że on z pomocą jemu podlegających wojsk chciał rząd obecny strącić. Brussiłow miał mieć już zupełnie wypracowany plan, który jednak w swych szczegółach został zdradzony.

W przededniu zmiany rządu w Rosji.

(Od własnego koresp.).

WARSZAWA, 3 lipca. Angielskie koła polityczne poruszone są poglądem wypowiedzianym przez prezydenta Szwajcarji o stosunkach rosyjskich. Prezydent powiedział, mianowicie, że Rosja jest w przededniu przeobrażeń jej rządu, gdyż Lenin przyszedł do przekonania, że dalsze utrzymanie rządu Sowietu jest niemożliwe. Skłania się on do utworzenia gabinetu koalicyjnego.

—o—

Prawica górą.

Rządu centrowo-lewicowego nie będzie. — Stronnictwa chłopskie i robotnicze tworzą blok opozycyjny.

WARSZAWA, 3 lipca. Dzisiaj odbyło się w gmachu Sejmu posiedzenie przewodniczących 5 klubów lewicowych. Na posiedzeniu tem stwierdzono, że z powodu stanowiska Klubu Pracy Konstytucyjnej, nie można powołać do życia gabinetu centrowo-lewicowego. Niemniej jednak kluby te postanowiły nadal występować na arenie Sejmu jako zwarty blok o wyraźnym jednolitym programie politycznym, nacechowanym duchem opozycyjnym.

—o—

Na terenach plebiscytowych.

Akcja plebiscytowa na Orawie.

NOWY TARG, 2 lipca. (PAT) Akcja plebiscytowa zaczyna się rozwijać na Orawie w całej pełni. W niedzielę 27 b. m. odbył się w Wielkiej Lipnicy na Orawie wiec ludności orawskiej, protestującej przeciwko plebiscytowi na tej ziemi, która w 100 proc. zamieszkałą jest przez ludność polską.

Męczennik śląski.

NOWY TARG, 2 lipca. (PAT) W Lapsach Niżnich odbył się wczoraj o godzinie 11 rano pogrzeb ś. p. prof. Józefa Wizimierskiego.

Żandarmi czescy działają.

NOWY TARG, 3 lipca (PAT). Dzisiaj o 11 rano przybył do Jabłonki samochód z żandarmerją czeską w liczbie 40 ludzi. Niezwłocznie po przybyciu żandarmi zarządzili rewizję w całej okolicy, przyczem kilka osób dotkliwie pobili. Kilkadziesiąt rodzin wypędzono z mieszkań. W nagance na polaków współdziałają z żandarmerją księża czescy czego dowodzi fakt następujący. W dniu 29 czerwca w Jabłonce ks. czeski podczas kazania nie szczędził obelg i przekleństw w kierunku Polski tak iż obecni na wezwanie jednego z gazdów opuścili kościół.

Śladem fałszerstw niemieckich.

KWIDZYN, 2 lipca. (PAT) Komisja kontrolna niemiecko-polska w czasie próby przeglądu list w Biskupcu i Iławie skonstatowała na jednej tylko liście nr. 1900, że nazwiska 132 osób zostały wpisane bezprawnie.

—o—

Kurs marki polskiej.

GDAŃSK, 3 lipca. (PAT.) Kurs marki polskiej utrzymywał się dnia wczorajszego na poziomie dni ostatnich. Przekazy na Warszawę 25—2? $^1/_2$, w Berlinie kurs marek polskich i przekazy na Warszawę notowano $24^1/_2$.

Krasin opuścił Londyn.

PARYZ, 2 lipca. (PAT) Radjo. „Matin“ donosi z Londynu: Krasin wyjechał dziś rano z Londynu. Pliszko oświadczył przedstawicielowi „Matina“, że admiralicja angielska oddała do dyspozycji Krasina kontrtorpedowiec. Krasinowi towarzyszy jego współpracownik Nogin i delegat angielskiego urzędu dla handlu zamorskiego Peter, który, jak się zdaje, uda się wraz z Krasinem przez Dower i Kopenhagę do Rosji.

W sprawie odbudowy przemysłu.

LJON, 3 lipca. (PAT.) Radjo. Z Berna donoszą: Reprezentanci 9 krajów należących do międzynarodowej unji dla ochrony przemysłu, a mianowicie Francja, Niemcy, Belgja, Holandja, Polska, Szwecja, Szwajcarja, Czechosłowacja i Tunis podpisali międzynarodową umowę w sprawie odbudowy przemysłu naruszonego przez wojnę.

Odszkodowania niemieckie.

NUEN 2 lipca. Radjo. Wartość towarów, które przemysłowcy niemieccy mają dostarczyć dla odbudowy zniszczonych okolic północnej Francji i Polski wynosi kilka miljardów mk.

Sekwestr we Francji.

PARYZ, 3 lipca (PAT). Izba deputowanych na dzisiejszem posiedzeniu przyjęła 2 pierwsze artykuły projektu prawa upoważniającego rząd jeszcze w tym roku do wyłącznego zakupu wszelkich zapasów zboża.

Zwycięstwo nacjonalistów.

WIEDEN, 3-go lipca. (PAT) Sultan otrzymał wiadomość o wielkiem zwycięstwie nacjonalistów tureckich koło Bergamo. Grecy mieli stracić wiele tysięcy ludzi. Potwierdzenia tej wiadomości jeszcze niema.

Ze stolicy i z kraju.

Wybory miejskie w Warszawie.

WARSZAWA, 3 lipca. Odbyły się tu wybory do Rady miejskiej. Prezesem wybrano p. Balińskiego (N. D.), wiceprezesami pp. Nowodworskiego (N. D.) Dr. Rychlińskiego (N. D.) i Dr. Jaworskiego. Wiceprezydentami miasta: pp. Paszkowskiego, Zielińskiego i Artura Śliwińskiego.

Groźba strajku robotników rolnych.

WARSZAWA 3 lipca. Od dłuższego czasu przywódcy Związku zawodowego robotników rolnych przygotowują strajk służby folwarcznej. Strajk ten rozpocząć się ma w czasie żniw, Związek zaś robotników rolnych Rzeczypospolitej gorączkowo pracuje nad zorganizowaniem specjalnych komisji strajkowych.

Nad całokształtem tej organizacji pracuje przewodniczący Związku robotników rolnych, Jan Kwapiński.

Agitatorzy z Mińska.

WARSZAWA, 3 lipca. Prasa warszawska wzywa władze odnośne do zwrócenia bacznej uwagi na liczne transporty wykwintnych młodych Żydków, jakie ostatnio napływają do Warszawy. Żydkowie ci przybywają z wspaniałymi walizami, — które, Bóg wie co, mogą zawierać. Młodzieńcy ci żydowscy są prawdopodobnie agentami bolszewickimi.

Prowokatorzy antysemiccy w Poznaniu.

POZNAŃ, 3 lipca. Podczas dni świątecznych rozlepiono po ulicach miasta pogromowe odezwy antysemickie. Organizacje polskie energicznie protestują przeciw podejrzeniom, jakoby w akcji tej brały udział. Wobec tego posłowie przypuszczają, że odezwy są dziełem agentów, prowokatorów, prawdopodobnie niemieckich.

—o—

Odpowiedzi Redakcji.

Wszystkich naszych korespondentów przepraszamy za zwłokę z umieszczeniem ich prac, lecz dzieje się to z powodu braku ograniczenia miejsca w „Pracy“, co znów spowodowane jest brakiem papieru.

Korespondentów naszych i informatorów prosimy z powyższych przyczyn o możliwe streszczanie nadsyłanych do redakcji „Pracy“ korespondencji i listów.

Kierownikom szkół, którzy nadesłali nam z prośbą o zamieszczenie sprawozdania o zamknięciu roku szkolnego, dziękujemy za zaufanie, ale niestety, z powodu niesłychanego braku miejsca sprawozdań tych nie jesteśmy w stanie umieścić.

Dnia 7 lipca r. b. o g. 7 wiecz. odbędzie się

Nadzwyczajne Ogólne Zebranie

Współdzielni „Handlowiec Polski"

Łódź, Piotrkowska 108

Porządek dzienny:

1. Zagajenie. 2. Wybory prezydjum. 3. Wybory Zarządu. 4. Określenie wynagrodzenia dla Członków Zarządu i Komisji Rewizyjnej. 5. Wolne wnioski.

Zebranie będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych członków.

2061—1 ZARZĄD.

Ogłoszenia drobne.

A. A. A. Szkoła kroju i szycia Dyplomowanej Uczennicy Paryskiej Akademji Kroju, Apolonji Kopydłowskiej Łódź, Piotrkowska 154. Nauka kroju, szycia, prasowania i modelowania za opłatą od mk. 50 mies. Uczenice otrzymują świadectwa. Zapisy od 10—1. Sprzedaż fasonów papierowych. 1693—1

A. A. A. Kupuje sakiety karakułowe, fokowe różne futra męskie. Płacę najlepiej Grossman. Piotrkowska 24. 1722—30

Adolf Szleifstein zagubił legitymację chlebową i kartę węglową, wydane w Łodzi. —1

Apolonja Fotygo zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 2016—3

Bubas Antoni zagubił paszport niemiecki, wydany w gminie Chojny. 2043—3

Buczyńska Anna zagubiła paszport niemiecki wydany w Łodzi. 2019—3

Gierbich Jan zagubił kartę popisową, wydaną z komisarjatu. 2055—3

Józwik Rozalja zagubiła nadkartę, wydaną z fabryki Heintzel i Kunitzer. 2042—3

Moryc Biakowski zagubił paszport niemiecki i kartę rejestracyjną wydaną w Łodzi. 2059—3

Moszek Mordka Wurzak zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi oraz metrykę. 2060—3

Kupuję używane meble, garderobę, bieliznę, futra, dywany, maszyny do szycia, płacę najwyższe ceny. Weinreich, ul. Benedykta 19, front sklep. 966—30

Płachta Józef zagubił paszport niemiecki, wydany w gm. Czarnocin. 2047—3

Płachta Tomasz zagubił paszport niemiecki, wydany w gm. Czarnocin. 2046—3

Rowery solidnie reperuje, zakład rowerów, Nawrot 32. 1714—10

Strąkowski Wojciech zagubił legitymację deputatową, wydaną z Magistratu. 2063—1

Spychalski Piotr zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 2035—3

Zaginął paszport familijny na imię Władysław, Stefan i Władysława Michalak, wydany w Łodzi. 2036—3

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Zduńskiej Woli na imię Grüner Fiedel. 2037—3

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Moszka Wicenfeld. 2038—3

Ziwier Pinkus zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 2034—3

Zagubiono legitym. z kartą żywnościową z kooperatywy państwowej na imię Marji Jaskólskiej. 2058—1

Zagubiono kartę od nafty na imię Stanisława Przepiórkowskiego wydaną w Łodzi. 2057-1

Zagubiono kartę węglową na imię Stanisława Przepiórkowskiego wydaną w Łodzi. 2056-1

Wydawca: Zarząd Okręgowy N. P. R. w Łodzi. Tłoczono w drukarni „Praca" Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny LUDWIK WASZKIEWICZ